

Nowy pomysł rządu na cenzurę internetu

23 lutego 2012

Choć Donald Tusk zadeklarował w piątek rezygnację z ACTA, to jego rząd nie zrezygnował z wprowadzenia przepisów pozwalających na cenzurę w internecie. Rządowy projekt budzący głęboki niepokój internautów to koncepcja zmiany ustawy o świadczeniu usług drogą elektroniczną (ŚUDE).

W projekcie tym istnieje zapis wprowadzenia procedury blokowania „bezprawnych treści” bez kontroli sądu. Blokować ma właściciel strony na wniosek osoby lub firmy, która poczuła się dotknięta publikacją lub której utwór spiratowano. Na usunięcie treści będzie miał trzy dni. Jeśli właściciel witryny odmówi, będzie mu grozić proces o odszkodowanie.

Rządowy projekt chce zezwolić nie tylko na blokowanie stron z plikami i linkami, ale zamierza usunąć wszelkie przejawy „bezprawnego” działania w sieci. Problem w tym, że termin „bezprawny” można np. zastosować do publikacji krytycznych wobec rządu, czy tekstów lokalnej prasy internetowej o nieprawidłowościach w samorządach.

Jak zauważa dziennik „Metro” – „łatwo sobie wyobrazić, że nowe narzędzie może być wykorzystane do stosowania cenzury prewencyjnej i knebłowania wolności słowa.”

Źródło: [Władza Rad](#)